

Adam BARABASZ

Poznań

## PRL wobec II rozszerzenia Wspólnot Europejskich o Grecję (1961–1981)

**Streszczenie:** Zasadniczym celem artykułu było zaprezentowanie stanowiska władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec południowego rozszerzenia Wspólnot Europejskich o Grecję w latach (1961–1981). W artykule przedstawiono m.in., korespondencję pomiędzy polskimi dyplomatami przebywającymi w Atenach a DEP. IV Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL (Europa Zachodnia), w której przybliżono polskie oceny długiego i skomplikowanego procesu adaptacji Grecji do wymogów wspólnotowych. W artykule zaprezentowano także reakcje prasy polskiej (m.in.: „Trybuny Ludu”, „Życia Warszawy”, „Polityki”, „Prawa i Życia”) na kooperację kraju z EWG.

**Słowa kluczowe:** integracja europejska, dyktatura, akcesja, PRL, Wspólnoty Europejskie, władza ludowa, EWG, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, prasa polska

---

**W**powojennej historii integracji Europy zachodniej akcesja Grecji do Wspólnot Europejskich została nazwana II rozszerzeniem. Z uwagi na archaiczny model gospodarki greckiej oraz problemy polityczne kraju w latach 1967–1974, będące wynikiem autorytarnych rządów junty wojskowej proces ten był dużym wyzwaniem dla państw skupionych w EWG. Budził również zainteresowanie państw socjalistycznej wspólnoty, w tym Polski.

W przypadku Polski, rządzonej od 1945 roku przez komunistów akt ten postrzegano wielowymiarowo. Powodzenie negocjacji Aten z Brukselą przede wszystkim łączono ze sprawą powrotu Grecji do NATO, amerykańskiego paktu wojskowego wymierzonego przeciwko Układowi Warszawskiemu i państwom socjalistycznym. Dlatego też sugerowano, że wiodącym motywem przystąpienia Grecji do EWG są argumenty polityczne, a dopiero później ekonomiczne. Członkostwo w lukratywnym gronie – silnych i bogatych państw zachodnioeuropejskich wiązano również z podniesieniem prestiżu kraju na arenie międzynarodowej, a szczególnie w basenie Morza Śródziemnego i tym samym wzmocnieniem pozycji Grecji w sporze z Turcją o Cypr oraz szelf kontynentalny na Morzu Egejskim.

Władza w Polsce wskazywała również inne słabe strony Grecji jako kandydata do członkostwa w jednoczącej się Europie zachodniej. Na płaszczyźnie ekonomicznej, jako główną przeszkodę wskazywano trudności Aten w realizacji założeń Wspólnej Polityki Rolnej obecnej w polityce Wspólnot Europejskich od podpisania Traktatów Rzymskich w 1957 roku. W polskich periodykach naukowych oraz publicystyce argumentowano, że członkowie EWG obawiali się, że po akcesji Grecji, w państwach członkowskich tzw. małej Europy wzrosną ceny produktów rolnych, a towary greckie „zaleją” rynki Wspólnot. Dlatego też, w opinii władz polskich Wspólna Polityka Rolna była najbardziej konfliktogennym obszarem negocjacji akcesyjnych Aten z Brukselą i dużym wyzwaniem szczególnie dla Francji i Włoch.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych, w dyskusji polskich elit politycznych na temat rozszerzenia procesu integracji europejskiej o kraje śródziemnomorskie (szczególnie Grecję), pojawiły się również głosy, które sugerowały, że olbrzymie dysproporcje w rozwoju gospodarczym i przemysłowym Grecji, w porównaniu do grupy krajów Wspólnego Rynku, jeśli nie uniemożliwią to na pewno na długie lata spowolnią proces zbliżenia Grecji do EWG. W związku z powyższym argumentowano, że grecka akcesja pochłonie ogromne fundusze wspólnotowe, a sytuacja ta doprowadzi do powstania Europy „dwóch prędkości”, a Grecja znajdzie się w grupie państw EWG najslabiej rozwiniętych.

W polskich publikacjach sugerowano również, że dodatkowym argumentem przemawiającym za przystąpieniem Grecji do Wspólnot Europejskich, w opinii państw EWG było pragnienie utrzymania przez rząd Aten demokratycznej drogi rozwoju kraju po zakończonych w 1974 roku rządach tzw. czarnych pułkowników. Nie mniej ważnym powodem była chęć zmarginalizowania działalności Greckiej Partii Komunistycznej.

### Sytuacja polityczna Grecji w latach 1945–1967

Po zakończeniu II wojny światowej Grecja stanęła w obliczu wojny domowej, która była odzwierciedleniem zimnowojennej rywalizacji między ZSRR a USA. W tym czasie, w kraju o władzę walczyły siły monarchistów z komunistami, którzy pod koniec II wojny światowej urosli w siłę i mieli szczególne zasługi w nękanii wycofujących się z wysp greckich wojsk niemieckich. W obliczu niespokojnej sytuacji politycznej, w Grecji ogłoszono referendum w którym 69% społeczeństwa opowiedziało się za utrzymaniem w kraju monarchii. Z wynikiem tym nie mogli się pogodzić lewicowi partyzanci z Narodowego Frontu Wyzwolenia, a ich zbrojne ramię ELAS zainicjowało rozruchy w kraju. Komuniści wspierani przez albańskich, jugosłowiańskich oraz bułgarskich bojowników walczyli ze skłóconymi siłami prawicowymi. W konflikt ten, po stronie sił prawicowych włączyły się również Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone. Kiedy 21 lutego 1946 roku Wielka Brytania poinformowała USA, że z uwagi na wewnętrzne problemy nie będzie wspierała Grecji, amerykański prezydent Harry Truman, 12 marca sformułował w orędziu do Kongresu doktrynę, zgodnie z którą rząd USA zobowiązał się do pomocy finansowej i wojskowej dla Grecji, a także Turcji.

Z kolei ZSRR wspierał komunistów, których przewidywane rządy miały zapewnić Sowiecom utrzymanie wpływów w regionie uznawanym przez zachód, a szczególnie Wielką Brytanię za obszar żywotnych interesów. Chaos polityczny w Grecji objawiający się walkami zbrojnymi, częstymi dymisjami kolejnych gabinetów, a także zmianami instytucjonalno-prawnymi, np. dotyczącymi ordynacji wyborczej w wyborach parlamentarnych, zakończył się dopiero w listopadzie 1952 roku. W tym czasie przeprowadzono wybory parlamentarne, w których zwyciężyło ugrupowanie Zjednoczenie Greckie pod przywództwem Aleksandrosa Papagosa. Względna stabilizacja kraju nie trwała jednak długo. W 1954 roku Papagos zmarł, a jego miejsce zajął Konstantinos Karamanlis, który przekształcił Zjednoczenie Greckie w Narodową Unię Radykalną. Grecja stanęła w obliczu nowych wyborów parlamentarnych. W wyborach tych, przeprowadzonych 19 lutego 1956 roku partia Karamanlisa rywalizowała z niejednorodną, centrową Unią Demokratyczną, której przewodził Giorgios Papandreu. W wyborach parlamentarnych, 10 głosami zwyciężyło ugrupowanie

Konstantinosa Karamanlisa. Wydawało się, że nowy dwupartyjny system zapewni Grecji upragniony spokój, a rządy Karamanlisa przyniosą długo wyczekiwaną stabilność i rozwój gospodarczy kraju. Tym bardziej, że w okresie rządów premiera Grecji, w 1959 roku Ateny wystąpiły z wnioskiem o stowarzyszenie z EWG, a 2 lata później – 13 lipca 1961 roku – podpisały układ stowarzyszeniowy ze Wspólnotami Europejskimi, który wszedł w życie 1 listopada 1962 roku. Umowa stowarzyszeniowa przewidywała między innymi: stopniowe zniesienie barier celnych, przyznanie pożyczek i wsparcia finansowego Grecji w celu realizacji umowy i unowocześnienia przestarzałej gospodarki, ujednoczenie systemów podatkowych, wprowadzenie w życie w ciągu 12 lat swobodnego przepływu osób między Grecją a krajami Wspólnoty, otwarcie rynków państw członkowskich dla niektórych towarów greckich oraz przyjęcie – po 22 latach okresu przejściowego – wspólnej taryfy zewnętrznej wspólnoty. Pozyskanie nowych technologii oraz kapitału inwestycyjnego dawały nadzieję na stopniowy rozwój gospodarczy kraju.

Tymczasem po kilku latach rządów, premier Karamanlis i jego partia musieli ustąpić z powodu zatargu z królem Grecji Pawłem I. Jak zauważa brytyjski historyk Richard Clogg: „Upokorzony porażką Karamanlis wyjechał do Francji, gdzie osiadł na dobrowolnym wygnaniu, z którego wrócił po 11 latach w dramatycznych okolicznościach” (Clogg, 2002, s. 187). W wyniku tego, w dniu 16 lutego 1964 roku przeprowadzono kolejne wybory parlamentarne w kraju, które nowa partia Unia Centrum, pod przywództwem lewicującego polityka Jeorjosa Papandreu zdecydowanie wygrała uzyskując 53% głosów poparcia. Stabilizację polityczną Grecji w tym okresie zakłócił spór pomiędzy Papandreu a nowo wybranym – po śmierci Pawła I – królem Konstantynem II. Nowy premier wszedł również w konflikt z częścią armii. Nie tylko zainicjował kontrowersyjne reformy gospodarcze, ale chciał także ujawnić nadużycia, których dopuściła się prawica w poprzednich wyborach parlamentarnych. Jak zauważa Jacek Bonarski: „polityka Papandreu wywołała poczucie zagrożenia wśród greckiej prawicy, obawiającej się pełnej rehabilitacji komunistów [...] tym bardziej, że syn Papandreu utrzymywał bliskie kontakty z działającą w wojsku tajną organizacją lewicujących oficerów – *Aspida*” (Bonarek 2005, s. 608). Dlatego też: środowiska ultrapravicowe: „postrzegały rząd Papandreu jako konia trojańskiego, który ma otworzyć kraj na niebezpieczeństwo lewicowych wpływów” (Clogg, 2006, s. 191).

Aby przejąć kontrolę nad armią premier Papandreu zażądał od króla specjalnych uprawnień w resorcie ministerstwa obrony. Nowo wybrany król nie tylko odmówił Papandreu, ale go również odwołał ze stanowiska premiera w dniu 15 lipca 1965 roku. Od listopada 1966 roku do marca 1967 roku toczył się proces 27 oficerów należących do grupy spiskowców – *Aspida*. Jak zauważa Jerzy Krasuski: „*Aspida* miała dokonać zamachu stanu w lipcu 1965 roku, ustanowić Andreasa Papandreu premierem, włączyć Grecję do obozu państw niezaangażowanych i uzyskać od ZSRR gwarancję nienaruszalności terytorialnej Grecji w zmian za usunięcie z niej amerykańskich baz wojskowych. Tłem w tej sprawie było rozpowszechnione w Grecji przekonanie, że USA faworyzują Turcję w sporze o Cypr” (Krasuski, 2002, s. 241).

W obliczu tego, w kwietniu 1967 roku pojawiła się grupa tzw. czarnych pułkowników, która przeprowadziła zamach stanu – uzasadniając użycie siły groźbą przejęcia władzy przez komunistów – i przejęła władzę w Grecji. Nowym premierem Grecji został Jeorios Papadopoulos, a król zmuszony został do wyemigrowania do Rzymu. Prze-

wodzący juncie wojskowej Stylianos Pattakos wyznaczył nowe cele polityki gabinetu, który z każdym kolejnym rokiem – ze względu na brutalne formy sprawowania rządów – tracił poparcie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród protestujących studentów. Jednym z priorytetów nowego rządu było włączenie Cypru do Grecji.

Na wyspie, należącej w tym czasie do Wielkiej Brytanii, od wielu lat mieszkała zdecydowana większość Greków, którzy od początku lat pięćdziesiątych byli podburzani przez arcybiskupa Makariosa i zaczęli wysuwać żądania *enosis*<sup>1</sup>. Na przyłączenie Cypru do Grecji nie było zgody zarówno Brytyjczyków jak również zamieszkujących 1/3 terytorium Cypru, Turków. Przez następne lata rządząca w Grecji junta wojskowa dążyła do legitymizacji jej rządów i próbowała zjednoczyć społeczeństwo wokół kwestii cypryjskiej. *Enosis* miało stać się sprawą narodową dla Greków, a dla rządzących wojskowych przyczynić się do podniesienia prestiżu władzy w oczach społeczeństwa. Zamach stanu na Cyprze przeprowadzony przez następcę Papadopoulosa – szefa wojskowej policji Dimitriosia Joanidisa w 1974 roku nie udał się z powodu amerykańskiego wsparcia dla Turcji w sporze o wyspę. W wyniku tego dyktatura czarnych pułkowników upadła, a inwazja na Cypr poskutkowała zawieszeniem stowarzyszenia Grecji z EWG. Tzw. kwestia cypryjska jeszcze przez wiele lat była osią sporu nie tylko grecko-tureckiego, ale również kartą przetargową w stosunkach Grecja–NATO, a także Grecja–EWG.

Tymczasem stosunki polsko-greckie na początku lat sześćdziesiątych niczym szczególnym się nie wyróżniały. W organach prasowych władzy ludowej informacji na temat Grecji było niewiele. Dopiero w okresie rządów czarnych pułkowników zwrócono uwagę na dyktatorskie formy sprawowania władzy w kraju.

Do 1974 roku pisano między innymi, o sytuacji więźniów politycznych po wojnie domowej z lat 1946–1949, repatriacjach uchodźców oraz działaniach w podziemiu Greckiej Partii Komunistycznej (Urbanik, 1962, s. 2). W kolejnych latach zwrócono uwagę na manifestacje uliczne oraz wzrastające napięcie między głównymi partiami sceny politycznej Grecji: liberalnej Unii Centrum G. Papandreu oraz – nazwanej przez publicystów polskich – półfaszystowskiej partii Narodowej Unii Radykalnej Konstantinisa Karamanlisa. W kolejnych publikacjach prasowych zapowiadano rychłe wybory parlamentarne w Grecji, a sytuację w Atenach określano jako czas próby (Hajnicz, 1967, s. 2). Informowano również o obaleniu wojskowego puczu tzw. czarnych pułkowników po nieudanej próbie zajęcia Cypru (*Zmierch pułkowników*, 1974, s. 5).

Po 1974 roku zapowiadano normalizację sytuacji politycznej w Grecji oraz amnestię dla więźniów politycznych (PAP, 1974a, s. 5). Podkreślono również rolę greckiej partii komunistycznej i innych sił lewicy w zwalczaniu działań Konstantinisa Karmanalisa, który starał się po zakończeniu tzw. puczu czarnych pułkowników całkowicie przejąć władzę w kraju: „dążył do rozszerzenia władzy wykonawczej kosztem praw i pełnomocnictw parlamentu” (Mehlitz, 1975, s. 21).

### Przed akcesją – polskie reakcje na rozszerzenie EWG o Grecję

Latem 1974 roku, po upadku rządu wojskowych, w Grecji przystąpiono do formowania demokratycznych rządów. Polska Agencja Prasowa informowała, że powraca-

<sup>1</sup> *Enosis* – termin zakładający zjednoczenie Cypru z Grecją.

jący z emigracji Konstantinos Karamanlis rozpoczął rozmowy z prezydentem Grecji Fedonem Gizikisem o wyznaczeniu priorytetowych kierunków polityki greckiej nowego rządu i jego personalnej obsadzie (PAP, 1974b, s. 1). W tym samym komunikacie informowano również, że w nowym składzie rządu nie ma żadnych lewicowych posłów. Kilka dni później pisano też o demokratycznym odradzaniu się Grecji i determinacji społeczeństwa Hellady w osiągnięciu wolności od faszystowskiej dyktatury (Wójcicki, 1974, s. 7).

W wyborach parlamentarnych z listopada 1974 roku bezsprzecznie zwyciężyła przebudowana partia Karamanlisa – Nowa Demokracja: „Uzyskała 54% głosów, co dało jej zdecydowaną większość 219 mandatów w parlamencie liczącym 300 miejsc” (Clogg, 2006, s. 204). Lansowała hasła zbliżenia do EWG oraz rozwoju gospodarki rynkowej. W tym czasie na arenie politycznej Grecji zalegalizowano również działalność Greckiej Partii Komunistycznej ukrywającej się od 1946 roku za parawanem innych ugrupowań lewicujących, m.in., Zjednoczonej Lewicy Demokratycznej. Pod szyldem tej partii, z kolei negocjującej zacieśnienie związków z EWG, komuniści uzyskali w tych wyborach tylko 8 mandatów.

Nowy gabinet systematycznie wprowadzał zmiany w kraju. 11 czerwca następnego roku weszła w życie konstytucja Grecji, która zatwierdziła nowy ustrój republikański, a dzień 24 lipca, moment powrotu Konstantinosa Karamanlisa z emigracji uznano za święto narodowe. Zmiany w Grecji obejmowały nie tylko politykę wewnętrzną, ale również obszar polityki zagranicznej. Rząd reaktywował ideę zjednoczenia Grecji ze Wspólnotami Europejskimi.

12 czerwca 1975 roku prasa polska informowała, że ambasador grecki przy EWG oficjalnie wręczył list swego rządu z prośbą o przyjęcie do tej organizacji (PAP, 1975a, s. 2). Krótco po złożeniu przez Grecję aplikacji o akcesję do EWG prasa polska zwróciła uwagę, że fakt ten wywołał negatywny oddźwięk w Turcji. W dalszym ciągu tzw. kwestia cypryjska kładła się cieniem na stosunkach między tymi krajami. Polska Agencja Prasowa informowała o wystąpieniu tureckiego premiera Sulejmana Demirela na konferencji prasowej, który ubieganie się Grecji o członkostwo w EWG uznał za: „akt polityczny, dzięki któremu kraj ten pragnie umocnić swą międzynarodową pozycję” (PAP, 1975c, s. 2).

W kolejnych dniach, w prasie polskiej informowano o wyborze w Grecji nowego prezydenta kraju. 20 czerwca 1975 r. został nim Konstantinos Tsatsos z ramienia rządzącej partii Nowa Demokracja. W komunikatach prasowych informowano również, że podczas wyborów Grecka Partia Komunistyczna oddała białe kartki na znak protestu przeciwko rozszerzeniu pełnomocnictw nowo wybranemu prezydentowi. PAP zwróciła również uwagę, że Tsatsos był bliskim przyjacielem i współpracownikiem premiera Karamanlisa.

W tym okresie doszło również do pierwszego po przemianach politycznych z 1974 roku spotkania dyplomatów polskich i greckich. Przedmiotem rozmów były zagadnienia międzynarodowe, w tym sprawy dotyczące stosunków Grecji z EWG. Starano się również wysondować wpływ tych relacji na stosunki gospodarcze polsko-greckie.

30 czerwca 1975 roku podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Józef Czyrek przesłał do Stefana Olszowskiego, szefa tego resortu pilną notatkę. W notatce podkreślono: „Grecja pragnie integracji z EWG na statusie pełnoprawnego państwa

członkowskiego. Ma nadzieję, że rokowania z Komisją EWG nie zajmą więcej niż dwa lata. Strona grecka deklarowała pełną gotowość ścisłego wykonywania zaleceń Komisji – włącznie do przekazania do jej kompetencji rokowań w sprawach handlu polsko-greckiego na okres po uzyskaniu przez Grecję członkostwa w EWG” (Czyrek, 1975, A MSZ, Zespół Akt Nabytek 16/81, DEP. IV, wiązka 3). W końcowej części notatki J. Czyrek podkreślił, że aktualny rząd grecki prowadzi aktywną politykę zagraniczną, która koncentruje się na problematyce europejskiej, a w szczególności członkostwie w EWG i stosunkach z Turcją. Ateny dążą również do aktywizacji kontaktów z krajami socjalistycznymi.

Przez cały 1976 rok trwał okres „marszu” Grecji w kierunku unifikacji kraju z NATO oraz Wspólnotami Europejskimi. Ateny przystosowywały gospodarkę do wymogów EWG i formalnie rozpoczęły negocjacje akcesyjne latem 1976 roku.

Jak zauważył Zbigniew Kudaś na łamach „Prawa i Życia”, w tym czasie Grecja odnotowała w gospodarce pewne sukcesy: „oczekuje się, że obecny rok zamknie się 6% wzrostem dochodu narodowego, tempo inflacji zmniejszyło się do 12%, poważnym zastrzykiem będą w tym roku dochody z turystyki” – pisał na początku 1977 roku (Kudaś, 1977, s. 14). Publicysta tygodnika zwrócił również uwagę, że premier Karamanlis prowadził w tym okresie niezwykle aktywną kampanię polityczną i jesienią 1976 roku wizytował w wielu stolicach państw zachodnioeuropejskich, agitując na rzecz greckiego członkostwa w EWG. Podczas listopadowej wizyty w Brukseli wynegocjował zapis w protokole finansowym, który przewidywał 325 mln dolarów na modernizację greckiego rolnictwa (Ibidem). Na koniec artykułu publicysta podkreślił, że w dalszym ciągu w Grecji nie było pełnej zgody partii politycznych na pełne członkostwo Grecji w NATO i akcesję w EWG. Szczególnie mocno kontestowała ten kierunek nowa partia na arenie politycznej Grecji – Panhellenistyczny Ruch Socjalistyczny (PASOK) Andreasa Papandreu.

Z kolei Krystyna Mikulanka na łamach „Trybuny Ludu” uwypukliła wyraźnie główny kierunek zmian w greckiej gospodarce wyznaczony przez rząd na początku 1977 roku. W artykule zatytułowanym *Greckie metamorfozy* stwierdziła, że pełnoprawne członkostwo kraju w EWG jest: „celem numer jeden strategii gospodarczej rządu Karamanlisa” (Mikulanka, 1977, s. 6). Jednocześnie dodała, że premier kraju widzi w tej akcesji zapewnienie stabilizacji politycznej Aten i poprawę wizerunku Grecji na arenie międzynarodowej. Mikulanka zauważyła również, że zagadnienie greckiego członkostwa w EWG jest problemem złożonym, gdyż należy je rozpatrywać poprzez pryzmat: „grecko-tureckiego sporu o Cypr, wspólnej polityki rolnej EWG oraz stosunków Wspólnego Rynku z Turcją” (Ibidem).

W 1977 roku, w kolejnych wyborach parlamentarnych, wyznaczonych przed konstytucyjnym terminem, ponownie wygrała partia Konstantina Karamanlisa – Nowa Demokracja, a drugie miejsce zajął socjalistyczny PASOK z Andreasem Papandreu na czele. Jednak przewaga partii charyzmatycznego Karamanlisa nad PASOKIEM nie była już tak duża, gdyż odnotowała spadek głosów o 12%.

Zmiany dokonywane w Grecji wpłynęły również na ożywienie stosunków polsko-greckich. W dniach 29 sierpnia–1 września 1977 roku miała miejsce pierwsza po przemianach politycznych wizyta ministra spraw zagranicznych Dimitriosia Bitsiosa w Warszawie. Departament IV MSZ PRL sporządził notatkę ze spotkania opatrzoną klauzulą tajne. Podczas spotkania, oprócz podpisania umowy konsularnej oraz o międzynaro-

dowych przewozach drogowych, obaj ministrowie dyskutowali o bieżących sprawach międzynarodowych, m.in.: rozbrojeniu, realizowaniu postanowień Aktu Końcowego KBWE oraz sytuacji politycznej w Grecji przed zbliżającymi się jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Nie zabrakło również rozmów o stosunkach w ramach EWG oraz o przewidywanym rozszerzeniu ugrupowania właśnie o Grecję. Podczas spotkania minister Bitsios zapowiedział, że negocjacje ws. przyjęcia Grecji do EWG: „są operacją trudną, ale rozwijają się pomyślnie” – skonstatował szef greckiego MSZ (PISM, Departament IV MSZ notatka z 6.09.1977). W dalszej części rozmowy minister spraw zagranicznych Hellady stwierdził, że członkostwo jego kraju w EWG: „może spowodować szok na płaszczyźnie ekonomicznej, ale do tego są gotowi” (Ibidem). Podkreślił, że ich wola polityczna jest oczywista, a obawy Francji i Włoch o ich własną produkcję rolną są nieuzasadnione, gdyż produkcja grecka, w odróżnieniu od hiszpańskiej<sup>2</sup>, nie będzie konkurencyjna. Podczas spotkania strona polska zapytała jakie konsekwencje dla polsko-greckich stosunków handlowych, a konkretnie dla wymiany artykułów rolno-spożywczych może mieć członkostwo Grecji w EWG. Strona grecka podkreśliła, że nie widzi w tych staraniach żadnego zagrożenia dla polskiej produkcji. Minister spraw zagranicznych Grecji zapewnił bezpieczeństwo dla polskich towarów eksportowanych do Grecji. Podczas spotkania strona polska przekazała stronie greckiej listę priorytetowych towarów, które będzie w najbliższej przyszłości wywozić do Grecji.

Po złożeniu przez Grecję aplikacji o członkostwo w EWG w polskich periodykach naukowych oraz na łamach publicystyki pojawiło się wiele interesujących komentarzy poświęconych perspektywom rozszerzenia Wspólnot Europejskich o Grecję.

Już w 1976 roku Stanisław Parzymies na łamach „Spraw Międzynarodowych” podkreślał strategiczne i gospodarcze znaczenie basenu śródziemnomorskiego – obszaru, na którym leżą greckie wyspy – w którym krzyżowały się interesy zarówno państw kapitalistycznych, jak i socjalistycznych. Dlatego też nie dziwiła go ofensywa EWG w regionie Morza Śródziemnego. Zdaniem wieloletniego pracownika Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (dalej PISM) miała ona charakter nie tylko ekonomiczny, ale również polityczny i wojskowy: „zmierzała ona do utrzymania krajów tego regionu – przy pomocy przyznanych im korzyści gospodarczych – w orbicie politycznych wpływów zachodu [...] oraz zahamowania postępowania przeobrażeń w krajach tego regionu i niedopuszczenie do bardziej dynamicznego rozwoju ich stosunków ze wspólnotą socjalistyczną” (Parzymies, 1976, s. 84). Jego zdaniem konsekwencjami tych działań miały być wzrost aktywności politycznej i militarnej EWG w regionie i dążenie do udziału Wspólnot Europejskich w rozstrzygnięciu problemów basenu Morza Śródziemnego (Ibidem).

Z kolei Maciej Jaworski na łamach „Prawa i Życia” już w 1977 roku zapowiedział zwycięstwo K. Karamanlisa w planowanych na 1980 rok wyborach prezydenckich w Grecji. Publicysta tygodnika zauważył, że bezkonkurencyjnym kandydatem do tego stanowiska był przywódca Nowej Demokracji. To właśnie Karamanlis ponownie wprowadził Ateny na drogę zbliżenia z krajami Europy Zachodniej. Jego zdaniem był on

<sup>2</sup> W tym czasie trwały rozmowy pomiędzy Hiszpanią i Portugalią a EWG o terminie rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych. Grecji zależało na tym, aby zakończyć negocjacje akcesyjne w 1977 roku i wcześniej niż te dwa kraje wejść w skład EWG. Ateny chciały w ten sposób wynegocjować więcej pomocy dla swojego kraju.

postacią najbardziej rozpoznawaną w świecie greckiej polityki i wielkim mężem stanu w ocenie Greków<sup>3</sup>. Widział on również w członkostwie Grecji w EWG najskuteczniejszą formę zapewnienia bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego swego kraju. W artykule zatytułowanym *Melodia przeszłości atutem Karamanlisa*, Jaworski sugerował, że w dalszym ciągu głównymi wektorami polityki zagranicznej Grecji pozostały: bliskie związki z NATO – pomimo wycofania się z Aten wojskowej struktury NATO<sup>4</sup> – oraz przewidywane w niedalekiej przyszłości członkostwo kraju w EWG. Zdaniem publicysty tygodnika aktualny premier Grecji zaangażował cały swój prestiż, aby przyspieszyć proces akcesji Grecji do EWG: „wykorzystuje on każdą okazję do wywierania nacisku na sojuszników europejskich o przyspieszenie procesu negocjacji z EWG” (Jaworski, 1977, s. 13). „W drodze” do Wspólnego Rynku Karamanlisowi miało pomóc specjalnie przygotowane na tą okazję hasło wyborcze: „Członkostwo w EWG albo chaos”. Zdaniem Jaworskiego slogan wyborczy został specjalnie tak skonstruowany, aby być straszakiem na przeciwników partii Karamanlisa i przekonać niezdecydowanych, że tylko partia charyzmatycznego przywódcy Nowej Demokracji zapewni w kraju spokój, stabilność i rozwój gospodarczy właśnie dzięki członkostwu w EWG. Inny wybór miał przynieść chaos nieład i brak demokracji w kraju. Jak się okazało, lider Nowej Demokracji odniósł zwycięstwo zapowiadane przez Jaworskiego w 1980 roku. „W głosowaniu w parlamencie uzyskał o trzy głosy więcej niż wymagane 180” (Clogg, 2006, s. 215).

W kolejnym numerze „Spraw Międzynarodowych” z 1978 roku Ryszard Ławniczak na łamach artykułu: *Problemy i konsekwencje rozszerzenia EWG* zwrócił uwagę, że Grecja nie jest w pełni świadoma konsekwencji ekonomicznych z członkostwa we Wspólnym Rynku. Jego zdaniem inne były oczekiwania Greków, a inne uczestników Wspólnego Rynku. Publicysta „Spraw Międzynarodowych” zauważył, że rolnictwo greckie oczekuje przede wszystkim szerszego dostępu do rynku „dziewiątki” i częściowego przełamania bariery wspólnej polityki rolnej EWG. Natomiast przemysł grecki: „zwiększenia nakładów kapitałów zagranicznych, rozszerzenia kooperacji przemysłowej i współpracy finansowej oraz modernizacji przedsiębiorstw” (Ławniczak, 1978, s. 100). Zdaniem autora, z punktu widzenia greckich interesów, ważnym zagadnieniem były również przewidywane udogodnienia dla rodzimych pracowników, którzy zarówno w okresie stowarzyszenia, jak i – w dalszej perspektywie członkostwa Grecji w EWG – oczekiwali ułatwień w dostępie do wspólnego rynku pracy. Ich prawa miały być zrównane z pracownikami pozostałych krajów EWG (Ibidem). W opinii Ławniczaka, Grecja niesłusznie jednoznacznie pozytywnie odczytywała konsekwencje z członkostwa kraju we Wspólnym Rynku. Na przykład, nie zdawała sobie sprawy z tego, że zakładane obniżenie taryfy celnej i zrównanie jej ze wspólnotową taryfą celną nie będzie korzystne dla jej gospodarki, gdyż: „przemysł i rzemiosło mogą nie wytrzymać konkurencji z towarami przemysłowymi importowanymi z krajów EWG” (Ibidem, 101). W dalszej części artykułu autor podkreślił, że kolejnym wyzwaniem dla rządu Grecji będzie zobowiązanie do implementacji dorobku prawnego EWG, a następnym próba zmiany niekorzystnego bilansu płatniczego Grecji, który miał się poprawić poprzez napływ dużych inwestycji

<sup>3</sup> Determinację, z jaką dążył Karamanlis do członkostwa w EWG najlepiej ujął prezydent Francji V. Giscard d'Estaing: „Do Europy wstąpiła nie Grecja, ale Karamanlis” (Bonarek, s. 633).

<sup>4</sup> W wyniku postawy protureckiej Amerykanów w konflikcie Grecji z Turcją o Cypr Ateny wycofały się ze współpracy wojskowej w ramach NATO.



do kraju. Autor uzasadnił, że korekta transakcji dokonanych między gospodarką krajową a zagranicą będzie tylko pozornie korzystna dla Aten, gdyż po wstąpieniu do EWG w Grecji wzrosną podatki, które obciążą inwestorów, a które będą wynikiem konieczności harmonizacji systemów podatkowych EWG i Grecji. W związku z powyższym dodatkowe koszty związane z podniesieniem płac dla pracowników oraz uposażenia socjalnego będą musieli ponieść właśnie inwestorzy.

Z kolei największym wyzwaniem dla EWG – zdaniem autora – miały być strukturalne przedsięwzięcia w dziedzinie rolnictwa. Ten sektor wydawał się być najbardziej niedofinansowany w Grecji. W opinii publicysty „Spraw Międzynarodowych” nie mniej ważne – z punktu widzenia EWG – były również koszty wynikające z podniesienia cen produktów, którymi obarczeni mieli być konsumenci Wspólnego Rynku. Przewidywano bowiem, że ceny produktów rolnych konkurencyjnych dla Francji i Włoch zwiększą się. Analizując obszar współpracy przemysłowej autor podkreślił, że pełne członkostwo Grecji w EWG będzie się również wiązać z koniecznością rezygnacji państw Wspólnoty z ochrony „swojego” rynku przemysłowego. W związku z powyższym, Ławniczak nazwał „wątpliwymi” korzyści, jakie mogły osiągnąć kraje dziewiątki po akcesji Grecji. Zwrócił również uwagę, że przystąpienie Grecji do EWG przyniesie ogólny wzrost wydatków Wspólnoty: „o 453 mln jednostek obrachunkowych, z tego 280 mln na politykę agrarną, 100 mln na politykę regionalną, 40 mln na politykę socjalną” (Ibidem, s. 103). Analityk Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wyliczył ponadto, że rozszerzenie EWG o Grecję, doprowadzi do złamania ustalonego w ramach Wspólnoty warunku budowy unii gospodarczej i walutowej przez – „równych partnerów”. Ostatecznie, sytuacja ta doprowadzić miała do konieczności wysyłania transferów kapitałowych z krajów silniejszych gospodarczo do słabszych, aby osiągnąć równy stopień integracji państw. W tym punkcie autor odwołał się do dyskutowanej wtedy w łonie państw członkowskich koncepcji Europy tzw. dwóch prędkości, w ramach której tzw. twarde jądro stanowiłyby najsilniejsze, założycielskie kraje EWG, a słabsze, w tym Grecja tylko uczestniczyłyby w obrębie strefy wolnego handlu. Do kolejnych, niezbędnych zmian po akcesji Grecji do EWG, w obrębie tzw. małej Europy, autor zaliczył reformy instytucjonalne Wspólnot Europejskich, a więc: „zmianę składu Komisji EWG, problem kwot geograficznych, liczby języków urzędowych, głosowania większościowego w Radzie Ministrów, stosunków między krajami małymi a dużymi” (Ibidem, s. 106).

Zdaniem autora, w dyskusji nad członkostwem Grecji w EWG niezmiernie ważne były również argumenty polityczne przemawiające za kontynuowaniem procesu integracji i włączania do wspólnot innych krajów: „wydarzenia polityczne w Portugalii, brak stabilności politycznej w Grecji i Hiszpanii, wzrastające siły lewicowe we Włoszech i Francji przemawiają za rozszerzeniem EWG na południe (Ibidem, s. 108) – zasugerował. Na koniec artykułu autor wyraził również nadzieję, że osłabienie instytucjonalne Wspólnot może być korzystne z punktu widzenia RWPG traktowanego jak do tej pory za ugrupowanie, które nie może reprezentować interesów socjalistycznej wspólnoty na zewnątrz i dlatego jest nazywane przez państwa zachodnioeuropejskie „luźnym”.

W następnym numerze „Spraw Międzynarodowych” z 1978 roku Grażyna Bernatowicz-Bierut zwróciła uwagę na reorientację polityki zagranicznej Aten po obaleniu w Grecji reżimu tzw. czarnych pułkowników w 1974 roku. Zaznaczyła, że po ponow-

nym ustanowieniu w państwie demokratycznych instytucji, w kraju zaznaczyło się dążenie do prowadzenia polityki niezależnej od USA. I tak jak do 1974 roku sprawa przynależności Grecji do Paktu Północnoatlantyckiego: „była jednym z podstawowych aksjomatów greckiej polityki zagranicznej” (Bernatowicz-Bierut, 1978, s. 40), to pod koniec 1974 roku zakwestionowano istnienie baz amerykańskich na terytorium Grecji. Zdaniem autorki, szalę goryczy rządu ateńskiego przelało bowiem stanowisko NATO, a przede wszystkim USA wobec konfliktu grecko-tureckiego o Cypr i podział szelfu kontynentalnego na Morzu Egejskim. Od tego momentu wśród polityków greckich coraz częściej pojawiały się głosy o konieczności opuszczenia sojuszu, gdyż NATO przestało być gwarantem bezpieczeństwa dla Grecji. Według autorki, opinie te wzbudziły wielkie zaniepokojenie wśród krajów zachodnioeuropejskich, a przede wszystkim wśród członków EWG, którzy wiązali powodzenie negocjacji o członkostwie we Wspólnym Rynku ze sprawą jej powrotu do NATO (Ibidem, s. 41).

Sama Grecja – zdaniem autorki – po zakładanym członkostwie w EWG wierzyła przede wszystkim w przezwyciężenie problemów gospodarczych i liczyła na wyjście z kryzysu ekonomicznego. Jak zauważyła, pomimo świadomości członków EWG o obciążeniu budżetu wspólnotowego po akcesji Grecji: „Ateny cieszą się poparciem RFN, Wielkiej Brytanii i Francji (Ibidem, s. 42). Podkreśliła również, że członkostwo Grecji w EWG – zarówno dla Aten, jak i Brukseli – rodzi wiele problemów: „obecnie przemysł grecki nie jest jeszcze w stanie konkurować z przemysłem krajów członkowskich EWG, a koła gospodarcze wyrażają obawę, że członkostwo kraju we Wspólnocie spowoduje poważną dezorganizację życia gospodarczego i na początku przyniesie więcej strat niż korzyści. Z kolei niczym nieograniczony dostęp na obszar EWG greckich towarów rolnych stwarza zagrożenie dla producentów włoskich czy francuskich” (Ibidem).

W opinii późniejszej podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP, w sytuacji niepowodzenia rozmów Grecji ze Wspólnym Rynkiem miała nastąpić reorientacja polityki zagranicznej Aten, które skierować miały swoje zainteresowanie w kierunku Bałkanów, którym rząd Karamanlisa przypisywał istotną rolę w polityce zagranicznej Grecji. G. Bernatowicz-Bierut zaznaczyła również, że inne rosnące w siłę partie polityczne Grecji nie widziały konieczności akcesji kraju do EWG. Nawiązała tym samym do wypowiedzi A. Papandreu – przywódcy najsilniejszego ugrupowania opozycyjnego w Grecji, który zaznaczył, że: „Grecy nie powinni przykładąć aż tak wielkiej wagi do stosunków z EWG. Grecja należy bowiem zarówno do Europy, jak i do Bałkanów, jak i do wschodniej strefy Morza Śródziemnego” (Ibidem, s. 43).

W kolejnym, interesującym artykule opublikowanym na łamach „Spraw Międzynarodowych”, poświęconym greckim staraniom o członkostwo we Wspólnotach Europejskich Stanisław Miklaszewski ocenił dotychczasowe stosunki EWG z krajami śródziemnomorskimi, a szczególnie z Grecją. Zaznaczył, że w dyskusji nad włączeniem tego kraju do małej Europy pojawiło się zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników członkostwa tego kraju we Wspólnym Rynku. Jego zdaniem mottem przewodnim państw kontestujących członkostwo Grecji we Wspólnym Rynku było założenie, że: „przyjmowanie nowych członków, których gospodarki pozostają w tyle za rozwiniętymi państwami Wspólnego Rynku, będzie opóźniać i to wyraźnie – dalszy rozwój integracji, zwłaszcza w zakresie tworzenia unii walutowej i ekonomicznej” (Miklaszewski, 1980,

s. 92). Specjalista w zakresie ekonomicznych aspektów integracji europejskiej zauważył również, że w dyskusji tej jednocześnie się dodaje, że podobnie jak w 1973 roku, a więc po włączeniu do EWG Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii, wprowadzenie odpowiednio długiego okresu przystosowawczego powinno pozwolić przewyciężyć pojawiające się trudności gospodarcze i polityczne Grecji.

W dalszej części artykułu autor zwrócił uwagę, że przyjęcie Grecji do Wspólnego Rynku będzie wyzwaniem dla członków EWG, którzy negatywnie weryfikują hipotezę o możliwości członkostwa tego kraju w ugrupowaniu argumentując, że jest to państwo nieporównywalnie słabsze gospodarczo od innych państw członkowskich. Zauważył również, że już od 1961 roku, momentu podpisania układu o stowarzyszeniu Grecji z EWG, przystąpiono do ujednoczenia polityki ekonomicznej kraju, a w szczególności polityki rolnej oraz unifikacji systemów podatkowych. „W tym celu powołano Radę Stowarzyszenia oraz Mieszana Komisję Parlamentarną. Kraj objęty został pomocą finansową opiewającą na kwotę 125 mln dolarów w ciągu pierwszych 5 lat stowarzyszenia” (Ibidem). Autor przypomniał również, że w wyniku nieprzestrzegania standardów demokratycznych wyznaczonych przez EWG, w latach 1967–1974 pomoc finansowa dla Grecji została wstrzymana. Nie oznaczało to jednak całkowitego zamknięcia Grecji drogi do członkostwa w EWG. W dalszym ciągu Grecja czerpała korzyści z niektórych preferencji, szczególnie celnych przyznanych krajowi po podpisaniu umowy stowarzyszeniowej.

Miklaszewski zauważył również, że po upadku autorytarnego rządu wojskowych i reaktywacji wspólnych kontaktów pomiędzy Atenami a Brukselą, negocjacje akcesyjne, rozpoczęte w lipcu 1976 roku, zakończono w 1978 roku podpisaniem Traktatu Akcesyjnego w Atenach. Od tego momentu gospodarka grecka otrzymała ogromny zastrzyk finansowy ze strony EWG. Jak podaje autor, tylko w 1979 roku pomoc finansową dla Aten przyznano w formie pożyczek na sumę 100 milionów dolarów, m.in. na działania irygacyjne w zakresie rolnictwa. Dalsza pomoc ze strony EWG miała się wiązać z otrzymaniem przez Grecję przeogromnej pomocy finansowej m.in. na rozwój infrastruktury, co potwierdzały, m.in.: „protokół finansowy, który przewidywał dodatkowo 320 milionów dolarów, z czego 256,6 mln dolarów miało być przekazane za pośrednictwem EIB, reszta jako środki budżetowe” (Ibidem, s. 95). Droga do osiągnięcia dobrobytu w Grecji wydłużyła się jednak, gdyż Grecja otrzymała roczny okres karencji, aby dostosować się do wymogów EWG.

W dalszej części obszernego artykułu publicysta „Spraw Międzynarodowych” wskazał słabe strony planowanego rozszerzenia EWG. Zasugerował między innymi, że Ateny dzielił duży dystans do rozwiniętych państw Wspólnego Rynku, nawet do najbardziej słabego kraju Wspólnego Rynku – Irlandii. Podkreślił, że słabością Grecji są dysproporcje regionalne i rozdrobnienie produkcji przemysłowej. Wśród innych problemów Grecji wymienił również występujące od wielu lat ujemne saldo handlowe kraju w relacjach z innymi państwami oraz problemy bezrobocia na wyspie (Zob. szerzej, Ibidem, s. 97–99). Na koniec artykułu znany ekonomista zaznaczył, że zakładane w przyszłości włączenie Grecji i innych państw śródziemnomorskich do EWG odbije się negatywnie na handlu tych państw z krajami socjalistycznymi: „Niezmierzanie trudno będzie bowiem państwom EWG godzić swe interesy narodowe na odcinku handlu z państwami RWPG z polityką całego ugrupowania” (Ibidem, s. 100).

### Po akcesji

Od początku 1981 roku, w publicystyce polskiej greckie członkostwo w EWG szeroko komentowano. Już 2 stycznia tego roku Polska Agencja Prasowa informowała, że Grecja została dziesiątym członkiem EWG: „na najbliższym posiedzeniu organu wykonawczego EWG Komisji Europejskiej weźmie udział jako 14 jej członek Georgios Kon-togeorgis, a w Parlamencie Europejskim zasiadą greccy posłowie w liczbie 24. Liczba deputowanych zwiększy się zatem do 434” (PAP, 1981, s. 4).

Z kolei Zdzisław Kamiński w kolejnym, 15 numerze „Życia Warszawy” z 1981 roku ocenił, że przystąpienie Hellady do EWG nastąpiło w momencie niełatwym dla tzw. małej Europy. Nawiązał tym samym do sporu pomiędzy krajami członkowskimi EWG, który miał miejsce pod koniec 1980 roku. W tym okresie trzy kraje wspólnot: Belgia, RFN oraz Francja nie zgadzały się na wprowadzenie dodatkowych kwot do ubiegłorocznego budżetu EWG. Funduszy, które miały być przeznaczone dla regionów ubogich i słabo rozwiniętych, a więc dla Włoch i właśnie dla Grecji. Dlatego też, zdaniem Kamińskiego Grecja wraz z początkiem nowego roku „wkroczyła w sam środek awantury we wspólnotorynkowej rodzinie” (Kamiński, 1981, s. 7). W artykule zatytułowanym *Grecja – naj-słabszy partner EWG*, autor przypomniał historię starań Grecji o członkostwo w EWG i zwrócił też uwagę na fakt, że przez kolejne lata stowarzyszenia Grecji ze Wspólnotami Europejskimi korzystała ona z różnych udogodnień dla swojej gospodarki, aż do wspomnianego wojskowego zamachu stanu z 1967 roku. W 1974 roku wojskowi przekazali władzę cywilom i na czele rządu stanął K. Karamanlis, który za priorytet polityki zagranicznej swojego rządu uznał akcesję do EWG. Po pięciu latach negocjacji z EWG Grecja stała się dziesiątym krajem Wspólnego Rynku.

Zdaniem autora, o członkostwie Grecji zadecydowały jednak bardziej przesłanki polityczne, aniżeli ekonomiczne, gdyż premier Karamanlis w akcesji Grecji do EWG widział: „gwarancję umocnienia systemu demokracji parlamentarnej w Atenach po okresie rządów wojskowych i rodzaj hamulca przed powtórzeniem się sytuacji” (Ibidem). Autor przypomniał spór morski o szelf kontynentalny z Turcją oraz wystąpienie Grecji z NATO na znak protestu przeciwko interwencji Turcji na Cyprze – działania, które kładły się cieniem na wizerunku rządu ateńskiego i nie sprzyjały rozmowom: Ateny–Bruksela. Kamiński podkreślił, że aktualny rząd grecki pod wodzą Jeoriosa Rallisa, pod koniec ubiegłego roku podjął decyzję o reintegracji Grecji z Sojuszem Północnoatlantyckim, co na pewno wytworzyło sprzyjającą atmosferę „wejścia na wspólnotorynkową arenę. Nawet pomimo tego, że: w dającej się przewidzieć perspektywie, Grecja będzie więcej brała z kasy EWG, aniżeli do niej wniesie” (Ibidem).

W dalszej części artykułu Kamiński wymienił szereg czynników decydujących o słabości greckiej gospodarki: „w rolnictwie greckim zatrudnionych jest około 30% osób, kiedy w państwach EWG mniej więcej 10%; w wyniku emigracji młodzieży za granicę, między innymi do RFN w poszukiwaniu pracy; przeciętny wiek rolnika greckiego to 55 lat, greckie gospodarstwa są niewielkie – 4-hektarowe, w rolnictwie greckim występują wyraźne dysproporcje w dochodach rolników i hurtowników, którzy w pośrednictwie skupują dobra rolne za niewielką kwotę, aby sprzedać je kilka razy drożej (w tym przypadku Grecja liczy na wyrównanie strat przy udziale środków z EWG); Grecja jest krajem słabo przemysłowym; niewielu Greków pracuje w tej branży, dziedzina ta

wymaga także dużych nakładów finansowych; eksport produktów przemysłowych na 1 mieszkańca wynosi w Grecji 74 dolary, natomiast w EWG oscyluje wokół 1700 dolarów, w Grecji występuje duża inflacja (w 1980 roku wyniosła 26%, a w EWG 12%)” (Ibidem).

Na koniec artykułu autor ocenił, że Grecja weszła na drogę integracji europejskiej, która jest ciernista i dużo czasu upłynie aż sytuacja ulegnie normalizacji.

Na polityczne i ekonomiczne aspekty greckiego członkostwa w EWG zwrócili uwagę: Andrzej Muńko oraz Wojciech Rybowski, publicyści czasopisma „Życie Gospodarcze”. Na łamach artykułu *Rozszerzenie EWG. Przesłanki i skutki*, zwrócili uwagę, że już od dłuższego czasu trzy śródziemnomorskie kraje, a więc Grecja, Hiszpania i Portugalia są w bliskich relacjach z EWG. Ocenili, że wśród głównych przesłanek ich politycznej integracji z EWG było i jest „utrzymanie ich w zachodniej strefie wpływów i zapobieżenie tam ewentualnej ewolucji «na lewo» lub skrajnie «na prawo»” (Muńko, Rybowski, 1981, s. 11).

W artykule, autorzy przeanalizowali cały okres przedakcesyjny Grecji i zwrócili uwagę, że w trakcie jego trwania działania EWG sprzyjały zbliżaniu Grecji do ugrupowania. Wspólnota zainicjowała utworzenie unii celnej w zakresie niektórych towarów, a przemysł grecki w większości nie napotkał na bariery celne EWG (z wyjątkiem prod. hutniczych i węgla). Wśród najważniejszych różnic występujących między Grecją a EWG autorzy wymienili: różnice w strukturach kosztów produkcji, różnice strukturalne oraz fakt, że Grecja jest krajem rolniczym, a w kraju występuje niski stopień uprzemysłowienia.

Z kolei Krystyna Michałowska-Gorywoda na łamach wspomnianego już periodyku „Sprawy Międzynarodowe” oceniła wieloletni rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy EWG a Grecją. Podkreśliła, że do początku lat osiemdziesiątych rynek EWG był głównym rynkiem zbytu dla towarów greckich. Dotyczyło to głównie takich towarów jak: rodzynki, bawełna tytoń, owoce cytrusowe. Grecja z kolei, importowała z krajów zachodniej Europy głównie maszyny, środki transportu, urządzenia inwestycyjne, stal, żelazo, ropę naftową. Autorka podkreśliła, że: „import nowoczesnych maszyn i urządzeń z krajów wspólnot europejskich był niezbędny dla rozwoju tradycyjnego przemysłu lekkiego Grecji, głównie tekstylnego, spożywczego, skórzanego i tytoniowego” (Michałowska-Gorywoda, 1981, s. 78). W związku z powyższym przez szereg lat powiększała się asymetria w wymianie handlowej Grecji z EWG i w końcu relacja ta objawiła się deficytem handlowym, a następnie płatniczym Grecji względem państw członkowskich Wspólnego Rynku. Zdaniem specjalistki w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych, aby to zmienić Grecja postanowiła pogłębić współpracę z EWG i rozpoczęła zabiegi o status członka stowarzyszonego ze Wspólnym Rynkiem. Jej zdaniem: „Atenom zależało szczególnie na ułatwieniach dla jej eksportu rolnego, który miał trafić na rynki EWG” (Ibidem). Innym powodem wzmocnienia przez Grecję więzi ze Wspólnym Rynkiem była chęć uzyskania niezbędnego dla rozwoju greckiej gospodarki zagranicznego kapitału inwestycyjnego oraz wsparcia przemysłowego dla zmian strukturalnych, które prowadzić miały do modernizacji kraju.

W obszernym artykule autorka przypomniała, że Grecja już od czasów powojennych znajdowała się w orbicie wpływów krajów zachodnioeuropejskich i dlatego była wspierana pożyczkami i funduszami najpierw z USA, a następnie z RFN oraz Francji,

Włoch, Holandii. W kolejnych latach, instrumentami finansowej pomocy dla Grecji były pożyczki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Istotnym instrumentem wspierającym proces przystosowania gospodarki greckiej do standardów wspólnotowych była kolejna pomoc finansowa, na którą Grecja liczyła, i którą otrzymała z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (5-letni kredyt inwestycyjny na łączną kwotę ponad 100 mln dolarów). Jak zauważa Michałowska-Gorywoda kredyt ten przeznaczono między innymi na sfinansowanie programu irygacji Niziny Pinos w zachodnim Peloponezie oraz na realizację programu nawodnienia Niziny Salonickiej i Niziny Kardisa (Ibidem, s. 83).

W dalszej części artykułu Michałowska-Gorywoda zauważyła, że do 1977 roku Grecja otrzymała następną część pomocy finansowej – w ramach tzw. Protokołu Finansowego w wysokości 280 mln jednostek rachunkowych (liczone według podanego wzoru 1 jednostka = 1,4 dol.). Ważnym instrumentem finansowej pomocy dla Aten były również udogodnienia EWG dla Grecji polegające na otwarciu rynków pracy dla greckich robotników, które przełożyły się na sytuację materialną i finansową obywateli Grecji. Dlatego też, zdaniem autorki, droga Grecji do członkostwa w EWG na pewno była łatwiejsza niż wielu innych krajów. Publicystka „Spraw Międzynarodowych” – podobnie jak inni komentatorzy sytuacji w Grecji – zauważyła, że nawet w trakcie rządów junty wojskowych proces budowy unii celnej i redukcji stawek celnych na towary przemysłowe przebiegał względnie harmonijnie (szerzej, ibidem, s. 82–83). Podobnie jak wielu innych publicystów polskich zwróciła uwagę, że we wzajemnych relacjach Grecja–Wspólny Rynek rolnictwo było głównym konfliktogennym obszarem negocjacji. Greckie towary rolne konkurowały bowiem z towarami rolnymi państw członkowskich WE, głównie francuskimi i włoskimi. Podkreśliła, że otwarcie Unii Celnej miało nastąpić dopiero po 1 stycznia 1986.

Autorka dodała również, że wśród innych problemów pojawiających się na drodze do członkostwa Grecji w EWG uwypukliły się postanowienia dotyczące konkurencji i ujednoczenia ustawodawstwa EWG i Grecji w obszarze: transportu, środowiska naturalnego, podatków i polityki regionalnej. W związku z powyższym, dokonano przeglądu z obszarów sektora rolnego, przepływu kapitałów, stosunków zewnętrznych, EWWiS, Euratomu, Systemu Preferencji Generalnych (Ibidem, s. 83). W dalszej części artykułu Michałowska-Gorywoda zwróciła również uwagę na czynniki polityczne mobilizujące Ateny do członkostwa w EWG: wzmocnienie międzynarodowej pozycji Grecji względem Turcji oraz ochronę demokracji na jej terytorium.

W opinii autorki ocena okresu stowarzyszenia Grecji ze Wspólnym Rynkiem nie jest jednoznaczna. Na łamach artykułu zwróciła uwagę na strukturę we wzajemnym handlu. Zauważyła, że po przystąpieniu kraju do WE nie nastąpiło zwiększenie udziału greckich towarów rolnych w eksporcie do wspólnoty, a wręcz odwrotnie, udział takich towarów jak: wina, tytoń, owoce cytrusowe, oliwki czy bawełna w wywozie tego kraju do EWG – zmniejszył się (Ibidem, s. 86). Z kolei eksport towarów przemysłowych z Grecji do Wspólnot zwiększył się. Jej zdaniem, pomimo stopniowego zwiększenia obrotów handlowych ze Wspólnotami i ostatecznie powolnego, ale jednak zmniejszenia deficytu płatniczego wobec WE jak na razie Grecja w bardzo umiarkowanym stopniu odczuwa korzyści członkostwa w EWG. Jej zdaniem, na przykład wysokość uzyskanych kredytów pomocowych przez Grecję nie była adekwatna do potrzeb tego kraju. Ponadto w porównaniu z wysokością kredytów pomocowych, które otrzymały inne państwa pomoc

ta była względnie niska. Inwestycje zagraniczne przyczyniły się do rozwoju regionów i dziedzin, ale tylko tych, które były korzystne z punktu widzenia monopolii zagranicznych (produkcja kauczuku, mas plastycznych, transport samochodowy), a nie tych, które były korzystne z punktu widzenia gospodarki greckiej rozpatrywanej jako całość (Ibidem, s. 88). Ponadto kapitał z inwestycji zachodnioeuropejskich przedsiębiorstw nie pozostał w Grecji, ale został wywieziony za granicę. Według K. Michałowskiej-Gorywody stowarzyszenie Grecji z EWG nie wpłynęło także na zmniejszenie bezrobocia w tym kraju, a robotnicy greccy pracujący w krajach Wspólnoty nie poprawili swojej sytuacji socjalnej. Swobodny przepływ siły roboczej miał być osiągnięty dopiero po 7 latach okresu przejściowego. Dlatego też – zdaniem publicystki „Spraw Międzynarodowych” – zagadnienie to zostało rozwiązane tylko połowicznie. Reasumując, autorka zwróciła uwagę, że akcesja Grecji do WE miała miejsce w trudnym dla gospodarki greckiej momencie i niełatwym również dla EWG.

Na koniec artykułu autorka wymieniła najważniejsze, gospodarcze wyzwania stojące w przyszłości przed Grecją i Wspólnym Rynkiem: konkurencyjność gospodarki greckiej względem gospodarki wspólnoty, rozszerzenie rynków zbytu obu stron, uzależnienie wspólnoty od importu surowców, konkurencyjność na rynku pracy, zwiększenie wydatków wspólnotowych na Grecję.

Wśród wyzwań politycznych wymieniła m.in.: głosowanie w instytucjach wspólnotowych w poszerzonym o Grecję składzie, negocjacje WE z kolejnym stowarzyszonym krajem – Turcją, dezaprobatę społeczeństwa greckiego, a szczególnie PASOKU dla członkostwa Grecji w EWG (szerzej: ibidem, s. 90–94).

Jesienią 1981 roku, w Grecji odbyły się pierwsze po akcesji do EWG wybory parlamentarne, których wynik doprowadził do przesunięć punktów ciężkości w polityce wewnętrznej i zagranicznej Aten. Triumfowało w nich – po raz pierwszy w historii kraju – socjalistyczne ugrupowanie PASOK – Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny pod przywództwem Andreasa Papandreu. Partia uzyskała prawie dwukrotny wzrost poparcia społecznego – z 25% głosów w 1977 roku do 48% głosów w 1981 roku. „Zwycięstwo dało jej 174 mandaty” (Bonarek, s. 633). Tuż po wyborach, 18 października lider ugrupowania został wybrany premierem kraju. Z uwagi na zróżnicowane opinie greckiego społeczeństwa na temat konsekwencji akcesji kraju do Wspólnot Europejskich i niechętnie stanowisko PASOK-u do pełnego członkostwa kraju w EWG, w Grecji rozgorzała dyskusja na temat zasadności greckiej obecności we Wspólnotach Europejskich. Polska prasa z zainteresowaniem śledziła tę polemikę.

Jeszcze przed jesiennymi wyborami w Grecji z 1981 roku, na łamach tygodnika „Polityka” pojawiła się rozmowa z przywódcą lewicowego ugrupowania. W rozmowie z Krystyną Mikulanką Andreas Papandreu odniósł się do aktualnej sytuacji międzynarodowej i zaznaczył, że Grecja właściwie nie opowiada się ani za kapitalistycznymi, ani za socjalistycznymi państwami. Na pewno nie uznaje powojennego podziału świata na dwa bloki i dąży do utrzymania jedności terytorialnej kraju. Podkreślił, że od wybuchu wojny domowej Grecja akceptowała obecność wojsk USA na jej terytorium i identyfikowała się z nią i to był zasadniczy błąd, gdyż Amerykanie odegrali – jak to określił – „przykrą rolę” w okresie 7-letniej dyktatury na wyspie. Na pytanie dziennikarki dotyczące priorytetów w polityce zagranicznej, po ewentualnym zwycięstwie partii w zbliżających się wyborach parlamentarnych Papandreu odpowiedział, że Grecja powinna zrezygnować

z pełnego członkostwa w EWG: „Jesteśmy w określonej sytuacji. Uważamy, że nie powinniśmy być pełnymi członkami EWG – ale na podstawie specjalnych porozumień – powinniśmy być stowarzyszeni ze Wspólnotą Gospodarczą. Chroniłoby to interesy naszej gospodarki i pozwoliłoby rozwijać nasz kraj o własnych siłach” (Mikulanka, 1981, s. 12). Zaznaczył również, że militarna struktura integracyjna państw zachodnioeuropejskich – NATO nie jest sojusznikiem Grecji, który chroni jej interesy i dlatego celem partii jest wyjście z sojuszu. W rozmowie z dziennikarką „Polityki” przywódca PASOKU odniósł się również do proweniencji politycznej swego ugrupowania i określił socjalizm grecki jako: socjalizm decentralizowany. „Socjalizm w którym społeczność i regiony Grecji mają szansę dokonania własnego rozwoju w ramach planu ogólnonarodowego [...] Chcielibyśmy dać ludziom pracy na wsi i w mieście prawo wyrażania samych siebie. Innym słowy wierzymy w społeczeństwo pluralistyczne” (Ibidem) – stwierdził przywódca PASOKU.

W kolejnych tygodniach, w prasie polskiej oceniono pierwsze miesiące członkostwa Grecji w EWG. W numerze 41 „Polityki”, z 10 października 1981 roku, zwrócono uwagę na ekonomiczne konsekwencje rozszerzenia Wspólnot o Grecję. Przytoczono dane Biura Statystycznego EWG, w których informowano, że w porównaniu z sierpniem 1980 roku, w ośmiu z dziesięciu krajów EWG ceny wzrosły o 12,2%. Największy wzrost cen odnotowano we Włoszech – 18,95 oraz we Francji – 13,07% (*Za granicą*, 1981a, s. 2).

Dwa tygodnie później, w tym samym tygodniku informowano o zmianach personalnych w rządzie greckim. W numerze 44 „Polityki”, z 31 października 1981 r., nadmieniono, że przywódca zwycięskiej w ostatnich wyborach partii – PASOK, A. Papandreu oprócz objęcia w rządzie funkcji premiera, przejmie również resort ministra obrony (*Za granicą*, 1981b, s. 2).

W tym samym numerze „Polityki”, Grażyna Bernatowicz-Bierut w artykule zatytułowanym *Zmiany pod Akropolem* zaznaczyła, że już na kilka tygodni przed rozwiązaniem parlamentu greckiego i rozpisaniem nowych wyborów na 18 października 1981 roku sondaże wskazywały na zwycięstwo PASOKU w wyborach. Nikt jednak nie spodziewał się tak spektakularnego zwycięstwa – dodała. W wyborach z 18 października, PASOK uzyskał 47% głosów poparcia społecznego, które przełożyły się na 174 mandaty w liczącym 300 osób parlamencie greckim. Autorka zauważyła, że w ostatnich latach notowania PASOKU wyraźnie wrosły kosztem Nowej Demokracji. Oś krytyki kierowanej pod adresem Nowej Demokracji koncentrowała się na polityce zagranicznej realizowanej przez poprzedni rząd, a szczególnie na stosunkach Grecja–EWG oraz Grecja–USA. Autorka zauważyła, że po upadku dyktatury wojskowych w Grecji głównym celem zarówno politycznym, jak i gospodarczym rządów Nowej Demokracji K. Karamanlisa było włączenie kraju do Wspólnego Rynku. Wśród głównych celów politycznych autorka wymieniła: uniezależnienie Grecji od wpływów USA, zbliżenie kraju do Europy Zachodniej oraz wzmocnienie pozycji przetargowej w stosunkach z Turcją, która: „posiadając z EWG układ o stowarzyszeniu nie ma obecnie szans na pełnoprawne członkostwo” (Bernatowicz-Bierut, 1981, s. 12). Z kolei wiodącymi argumentami gospodarczymi były: ułatwienie dostępu greckich artykułów do Wspólnego Rynku, unowocześnienie przemysłu oraz zwiększenie napływu zagranicznego kapitału.

Specjalistka z zakresu problematyki państw basenu Morza Śródziemnego, a szczególnie Grecji przypominała, że Ateny już w 1975 roku złożyły wniosek o skrócenie okresu



stowarzyszenia, przewidywanego do roku 1982 i aplikowały o wcześniejsze przyjęcie do EWG. Prośbę swą motywowały postępowaniem i zmianami, które dokonały się w latach 1962–1975 oraz historycznymi związkami z Europą Zachodnią, a także wzmocnieniem demokracji w kraju. Pełnoprawne członkostwo w EWG zakładane na 1981 rok przewidywał formalny traktat podpisany 28 maja 1979 roku.

Bernatowicz-Bierut zwróciła też uwagę, że lewica grecka od początku krytykowała akcesję kraju i sugerowała, że członkostwo Grecji w EWG zniszczy sektor małych średnich przedsiębiorstw przemysłowych w kraju, nie przyczyni się do ułatwień w dostępie greckich produktów do rynków EWG, nie poprawi też sytuacji greckich robotników pracujących za granicą. G. Bernatowicz-Bierut powołała się na słowa A. Papandreu, który zapowiedział, że: „Grecy nie powinni przywiązywać wielkiej wagi do stosunków z EWG. Grecja należy bowiem zarówno do Europy, jak i do Bałkanów i wschodniej strefy Morza Śródziemnego i jej dyplomacja winna być jednakowo aktywna we wszystkich tych regionach” (Ibidem, s. 12).

W październiku 1984 roku, przebywał w Polsce z kilkudniową wizytą Andreas Papandreu, przywódca socjalistycznego ugrupowania. Prasa polska szeroko komentowała jego pobyt i podkreślała, że premier Grecji został przyjęty bardzo przyjaźnie i z należnymi honorami m.in. przez pierwszego sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego. W tym miejscu warto nadmienić, że Andreas Papandreu był pierwszym premierem świata zachodniego, który przerwał izolację międzynarodową Polski w wyniku stanu wojennego.

23 października 1984 roku na łamach „Trybuny Ludu” informowano, że wizyta ta jest: „doniosłym wydarzeniem w rozwoju stosunków polsko-greckich opartych na wzajemnym zrozumieniu i szacunku oraz dążeniu do współpracy zarówno we wspólnym interesie, jak i w imię pokoju na świecie” (PAP, 1984a, s. 1). Polska Agencja Prasowa sugerowała również, że wizyta ta na pewno odbije się szerokim echem na świecie i będzie komentowana przez obserwatorów wydarzeń politycznych. W dalszej części komunikatu informowano, że premierzy państw omówili obecny stan i perspektywy rozwoju stosunków pomiędzy Grecją a Polską i rozmawiali na tematy polityki międzynarodowej.

W kolejnym dniu wizyty Papandreu w Polsce, w tym samym organie prasowym PRL opisano szczegółowo przebieg wizyty premiera Grecji. Cytowano wypowiedzi A. Papandreu: „tworzymy nową kartę w stosunkach polsko-greckich”, i W. Jaruzelskiego: „opowiadamy się za pokojową współpracą i przyjaznym współdziałaniem naszych krajów” (PAP, 1984b, s. 2). W dalszej części relacji z wizyty greckiego premiera w Polsce podkreślono zbieżność poglądów Grecji i Polski na rozmaite problemy międzynarodowe: pokojową współpracę, budowę stref bezatomowych, kwestię cypryjską, integralność terytorialną Libanu czy też prawo do samostanowienia narodu palestyńskiego. Zwrócono również uwagę na uroczystość wręczenia Papandreu Wielkiej Wstęgi Orderu Zasługi PRL. Odznaczenie wręczył premierowi Grecji Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który podkreślił, że: „w okresie wielkich trudności jakie przeżywał nasz kraj premier Grecji nie wahał się – w całkowitej rozbieżności z partnerami Grecji z EWG i NATO przeciwstawić się stosowaniu godzących w cały nasz naród restrykcji i sankcji” (Ibidem).

Z kolei na łamach „Życia Warszawy” Zdzisław Kamiński, komentując wizytę Papandreu w Polsce zauważył, że jest ona pierwszą wizytą premiera kraju członkowskiego

NATO po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Publicysta dziennika dodał, że Grecja jest krajem prowadzącym: „politykę zagraniczną z różnymi krajami niezależnie ich jego ustrojów polityczno-społecznych” (Kamiński, 1984, s. 1.) W dalszej części artykułu publicysta dziennika przypomniał, że Grecja nie przyłączyła się do restrykcji nałożonych przez NATO i EWG po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce argumentując: „jest to wyłącznie wewnętrzna sprawa Polski, a umiędzynarodowienie jej będzie miało negatywny wpływ na stosunki pomiędzy wschodem a zachodem” (Ibidem, s. 2).

Wspomniana już specjalistka od „spraw greckich” – Krystyna Mikulanka na łamach „Polityki”, jeszcze przed wizytą Papandreu w Polsce przybliżyła czytelnikom postać premiera Grecji i zauważyła, że charyzmatyczny przywódca ugrupowania jest głównym autorem sukcesu PASOKU – „szeroko rozgałęzionego ruchu wszystkich nieuprzywilejowanych”. „Jego osobowość budzi natychmiastową akceptację lub zdecydowaną wrogość [...], błyskotliwy mówca [...] idol młodzieży [...], płomienny prelegent [...] podsyca to co Grecy nazywają dumą narodową” – zauważyła (Mikulanka, 1984, s. 11). Zwróciła też uwagę, że politykę Andreasa Papandreu cechuje wiele paradoksów. „Choć był przeciwnikiem Grecji w EWG, to jednak przejął przewodnictwo we Wspólnym Rynku i nie widział w tym sprzeczności, ale raczej odrębność jaką Grecja z upodobaniem podkreśla. Podobne stanowisko zajął w sprawie obecności baz amerykańskich w Grecji. Będąc ich przeciwnikiem podpisał kompromisowy układ” (Ibidem). W związku z powyższym publicystka podkreśliła, że greccy sojusznicy z EWG i NATO, za styl prowadzenia polityki nazywali go „enfant terrible” lub dysydemem.

W kolejnym numerze „Polityki” krótko skomentowano zakończenie wizyty greckiego premiera w Polsce i podkreślono: „A. Papandreu został udekorowany został Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL, a Uniwersytet Jagielloński nadał mu tytuł *doktora honoris causa* za olbrzymi dorobek naukowy ekonomisty i politologa” (*Za granicą*, 1984, s. 2).

Władze PRL długo pamiętały o postawie Andreas Papandreu podczas kryzysu w Polsce i często akcentowały bezstronne zachowanie przywódcy socjalistycznego PASOKU.

W październiku 1985 roku ambasador PRL w Grecji Józef Tejchma przesłał do DEP. IV MSZ tajną notatkę zatytułowaną: *O współpracy z Grecją z punktu widzenia zwiększenia korzyści ekonomiczno-technologiczno-naukowych*.

Polski dyplomata już na wstępie notatki podkreślił bezstronność, jaką stara się zachować rząd grecki w relacjach Wschód–Zachód. Przypomniał również o aktywności premiera Papandreu, który podczas stanu wojennego w Polsce przeciwny był restrykcjom ekonomicznym, które większość zachodnioeuropejskich krajów poparła. W obszernej notatce ocenił stosunki finansowo-kredytowe Polski i Grecji, warunki dostępu towarów polskich do rynku greckiego, a także uwzględnił warunki technologiczne, jakimi kraj dysponował. Jak zauważył: „Grecja pozostaje nadal krajem ekonomicznie słabo rozwiniętym. W EWG jest partnerem posiadającym najniższy poziom przemysłu, nie dysponuje nowoczesnymi jego sektorami, które są nośnikami, twórcami postępu technologicznego. Rolnictwo greckie przy wielkim postępie w jego mechanizacji jest rozdrobnione, niedostosowane do wysokich wymagań importerów zachodnich w dziedzinie standaryzacji jakości, przygotowania do sieci handlowej supermarketów” (Tejchma, 1985, Departament IV, Zespół Akt Nabytek 12/88 – wiązka 1).

W dalszej części obszernej notatki polski dyplomata zwrócił uwagę na wsparcie technologiczne, jakie Grecja otrzymuje od USA. Jednocześnie dodał, że żadne bezpośrednie

korzyści dla Polski z tego tytułu nie mogą wynikać, gdyż na Grecję wywierana jest presja, aby nie stała się „terenem przecieku” tych technologii do krajów socjalistycznych. W obliczu tego ocenił, że dla Polski istnieją możliwości pośrednie wsparcia ze strony Grecji polskiej gospodarki. Szczególne znaczenie jego zdaniem miała współpraca naukowa i wymiana międzynarodowa „Grecja jako członek EWG uczestniczy aktywnie w jego instytucjach ekonomiczno-technologicznych. Naukowcy greccy biorą udział w licznych kongresach, sympozjach i konferencjach krajów zachodnich. Grecja jest terenem licznych kongresów międzynarodowych o tematyce naukowej w różnych dziedzinach, w których uczestniczą lub mogą uczestniczyć polscy naukowcy” (Ibidem).

Ambasador Tejchma potwierdził te informacje licznymi przykładami, z których za najważniejszy uznał kontakt nawiązany w bieżącym (1985) roku z Greckim Ministerstwem Badań Naukowych i Technologii. Zwrócił też uwagę na działania rządu greckiego, który zapowiedział: „taki typ partnerstwa z EWG i międzynarodowej współpracy gospodarczej, który będzie powiększał rodzime zdolności technologiczne i określoną specjalizację” (Ibidem). W końcowej części notatki Tejchma ocenił, że dla Polski współpraca z Grecją nabiera coraz większego znaczenia.

W latach 1961–1981 władza ludowa w Polsce była żywo zainteresowana perspektywami członkostwa Grecji w EWG. Polscy publicyści, w pierwszej kolejności akcentowali trudności związane z dostosowaniem greckiej gospodarki i przemysłu do wymogów stawianych przez Wspólnoty. Zwracali również uwagę na olbrzymie koszty, które EWG musiała ponieść, aby przeprowadzić reformy agrarne w gospodarce greckiej oraz zmiany instytucjonalne w kraju.

W kularach salonów dyplomatycznych oraz w peerelowskich organach prasowych szczególnie analizowano proces zbliżenia Aten do Brukseli. Na łamach, między innymi: „Trybuny Ludu”, „Życia Warszawy”, „Polityki”, a także periodyków naukowych takich jak „Sprawy Międzynarodowe”, podkreślano polityczne argumenty przemawiające za członkostwem Grecji w EWG. Przede wszystkim powodzenie negocjacji akcesyjnych łączono z powrotem Grecji do NATO. Sugerowano również, że członkostwo Aten w EWG podniesie prestiż międzynarodowy kraju, który miał wzmocnić pozycję Grecji względem Turcji – w sporze o Cypr oraz szelf kontynentalny. Z kolei przyjęcie demokratycznych wartości krajów zachodniej Europy miało zagwarantować niedopuszczenie do ponownych rządów junty wojskowej. Władza w Polsce wyrażała również obawy, że przewidywane członkostwo Aten w EWG doprowadzi do zmarginalizowania Komunistycznej Partii Grecji, silnie w niej zakorzenionej, która wraz z socjalistami z PASOK-u miała być obrońcą wartości socjalistycznych w południowo-wschodniej części Europy.

### Bibliografia

- Bernatowicz-Bierut G. (1978), *Zmiany w polityce zagranicznej Portugalii, Grecji, Hiszpanii*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 5.
- Bernatowicz-Bierut G. (1981), *Zmiany pod Akropolem*, „Polityka”, nr 44 z 31 października.
- Bonarek J., Czekalski T., Sprawski S., Turley S. (2005), *Historia Grecji*, Kraków.
- Brzeziński A. M., (2002), *Grecja*, Warszawa.

- Clogg R. (1979), *Modern Greece*, Londyn.
- Clogg R. (2006), *Historia Grecji nowożytnej*, Warszawa.
- Czyrek J. (1975), Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej A MSZ), Zespół Akt Nabytek 1681, DEP. IV, wiązka 3, "teczka Grecja", pismo poufne: J. Czyrka do S. Olszowskiego z 30 czerwca, Warszawa.
- Hajnicz A. (1967), *Czas próby*, „Życie Warszawy” z 8 kwietnia.
- Jaworski M. (1977), *Melodia przeszłości atutem Karamanlisa*, „Prawo i Życie”, nr 37.
- Kamiński Z. (1981), *Grecja – najsłabszy partner w EWG*, „Życie Warszawy” z 16 stycznia.
- Kamiński Z. (1984), *Premier Grecji A. Papandreu przybywa z oficjalną wizytą w Polsce*, „Życie Warszawy” z 22 października.
- Krasuski J. (2003), *Historia polityczna Europy Zachodniej 1945–2002*, Wydawnictwo Kurpisz, Warszawa.
- Kudaś K. (1977), *Greckie wektory*, „Prawo i Życie”, nr 2.
- Ławniczak R. (1978), *Problemy i konsekwencje rozszerzenia EWG*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4.
- Mehlitz K. (1975), *Co się dzieje w Grecji?*, „Zeszyty teoretyczno-polityczne”, nr 5.
- Michałowska-Gorywoda K. (1981), *Rozwój współpracy gospodarczej między Grecją a EWG*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4.
- Miklaszewski S. (1980), *Stosunki gospodarcze EWG z europejskimi krajami śródziemnomorskimi*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 3.
- Mikulanka K. (1977), *Greckie metamorfozy*, „Trybuna Ludu” z 19 stycznia.
- Mikulanka K. (1981), *Zmiana przyciąga i jest atrakcyjna*, „Polityka”, nr 40 z 4 października.
- Mikulanka K. (1984), *Z wyboru prostych ludzi*, „Polityka”, nr 42 z 20 października.
- Muńko A., Rybowski W. (1981), *Rozszerzenie EWG. Przesłanki i skutki*, „Życie Gospodarcze”, nr 1.
- PAP (1974a), *Nowy rząd w Grecji pod przewodnictwem K. Karamanlisa*, „Życie Warszawy” z 26 lipca.
- PAP (1974b), *Po dymisji gabinetu wojskowego Konstantinos Karamanlis tworzy cywilny rząd grecki*, „Trybuna Ludu” z 25 lipca.
- PAP (1975a), *Grecja zgłasza akces do EWG*, „Trybuna Ludu” z 13 czerwca.
- PAP (1975b), *Nowa konstytucja Grecji zatwierdziła ustrój republikański*, „Trybuna Ludu” z 12 czerwca.
- PAP (1975c), *Ostra reakcja Ankary*, „Trybuna Ludu” z 16 czerwca.
- PAP (1981), *Grecja 10 członkiem EWG*, „Życie Warszawy”, nr 1 z 2 stycznia.
- PAP (1984a), *Premier Grecji przybył z oficjalną wizytą do Polski*, „Trybuna Ludu” z 23 października.
- PAP (1984b), *Wizyta premiera Grecji w Polsce*, „Trybuna Ludu” z 24 października.
- Parzymies S. (1976), *Basen Śródziemnomorski*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 9.
- PISM (1977), *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, Departament IV. Notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Grecji D. Bistiosa w Polsce*, 6.09.
- Tejchma S. (1985), A MSZ, Zespół Akt Nabytek 12/88, wiązka 1,teczka: Grecja 1985, Tejchma do DEP. IV MSZ, Tajna notatka: *O współpracy z Grecją z punktu widzenia zwiększenia korzyści ekonomiczno-technologiczno-naukowych*, Ateny.
- Urbaniak J. (1962), *Bezsensowna fikcja buntu*, „Trybuna Ludu” z 28 maja.
- Wójcicki B. (1974), *Nadzieja i znaki zapytania*, „Trybuna Ludu” z 25 lipca.
- Za granicą* (1981a), „Polityka”, nr 41 z 10 października.
- Za granicą* (1981b), „Polityka”, nr 44 z 31 października.
- Za granicą* (1984), „Polityka”, nr 43 z 27 października.
- Zmierzch pułkowników* (1974), „Życie Warszawy” z 26 lipca.

**People's Republic of Poland Gainst the Second Extension of the EEC to Greece 1961–1981****Summary**

The main goal of this article is to present the attitude of authorities of Polish People's Republic towards the southern extension of the European Community of Greece between 1961 and 1981. In this article, among other things, the classified correspondence between the Polish diplomats who were allocated to posts in Athen's and the fourth department of Polish People's Republic's Ministry of Foreign Affairs, has been presented. This article has also presented the responses of the Polish press (i.e. "Trybuna Ludu", "Życie Warszawy", "Polityka") to the cooperation of Greece to EWG.

**Key words:** European integration, dictatorship, accession, People's Republic of Poland, European Communities, people's power, EEC, Ministry of Foreign Affairs, Polish press

